

Landau, Zbigniew

"Polityka finansowa Polski przedwrześniowej", K. Ostrowski, Warszawa 1958 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 49/4, 816-819

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

a że właśnie utrzymywanie jedności, mniej czy więcej fikcyjnej, porozumienie takie utrudniało.

Poruszone tu zagadnienia mają w dużej mierze dyskusyjny charakter, a jest ich na kartach pracy znacznie więcej. Jakkolwiek będziemy się jednak zapatrywali na te kwestie, stwierdzić przyjdzie, że chyba nikt, interesujący się dziejami ruchu robotniczego w Niemczech, nie może pominąć książki Schorskiego.

Adam Galos

K. O s t r o w s k i, *Polityka finansowa Polski przedwrześniowej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 323.

Książka poświęcona historii gospodarki finansowej Polski przedwrześniowej skoncentrowała główną uwagę na przedstawieniu problematyki skarbowej. Kwestie walutowo-pieniężne potraktowano bardziej ogólnikowo, a prawie całkowicie pominięto zagadnienia polityki kredytowej realizowanej przez banki państwowe. Układ materiału jest chronologiczny, z następującym podziałem na okresy: 1918—1923 — okres wielkiej inflacji, 1924—1926 — okres poinflacyjnego osłabienia gospodarczego, 1927—1929 — okres ożywienia gospodarczego, 1929—1935 wielki kryzys gospodarczy, 1936—1939 lata pokryzysowej aktywizacji gospodarczej. W ramach poszczególnych okresów materiał ujęto według zagadnień: polityka podatkowa, gospodarka budżetowa, wydatki państwa, pożyczki zagraniczne i wewnętrzne itp. Niektóre mniej istotne problemy, jak np. gospodarka finansowa samorządu terytorialnego, finanse przedsiębiorstw państwowych, omówione zostały w całości tylko w jednym z okresów, w którym problematyka ta występowała najwyraźniej.

Stosując taką konstrukcję, autor nie znalazł miejsca na przedstawienie polityki finansowej poszczególnych gabinetów. W związku z tym tytuł książki nie w pełni odpowiada treści, obiecując więcej, niż praca zawiera. Książka mówiąca o polityce finansowej państwa, nie powinna pomijać przedstawienia programów działalności finansowej poszczególnych ministrów skarbu i ich realizacji. Szczególnie, że do przewrotu majowego, a w znacznym stopniu i po nim, polityka kolejnych ministrów skarbu bardzo się różniła, a różnice te często były wynikiem ich osobistych poglądów. Spośród szesnastu przedwojennych ministrów skarbu O s t r o w s k i omówił jedynie politykę Michalskiego, Kwiatkowskiego i częściowo Grabskiego. W związku z tym, na podstawie lektury książki czytelnik nie zorientuje się np. w różnicach między działalnością Karpińskiego i Englicha, Billińskiego i Karpińskiego, Zawadzkiego i Kwiatkowskiego.

Na wstępie autor uzasadnił celowość podjęcia badań nad gospodarką finansową Polski międzywojennej dwoma zasadniczymi przyczynami: koniecznością stworzenia bazy porównawczej dla analizy wyników działalności Polski Ludowej oraz potrzebą przeciwstawienia się lansowanemu często, a nie opartym na faktach, nazbyt wyidealizowanym poglądom na gospodarkę Polski lat 1918—1939. Uzasadnione te cele nakładały na piszącego obowiązek dania opracowania szczególnie poprawnego naukowo, opartego na możliwie najszerzej bazie źródłowej. W wypadku przeciwnym, książka nie mogła spełnić postawionego jej zadania. Co więcej spowodowałaby skutek wręcz odwrotny od zamierzonego — umocniłaby przekonanie, że gospodarka lat 1918—1939 nie musiała być aż tak zła, jeżeli dla udowodnienia postawionych tez autor wyłamał się z ogólnie przyjętych zasad opracowywania monografii naukowej. Tak było już z szeregiem prac dotyczących Polski międzywojennej.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że i książka Ostrowskiego może podzielić ich los. Budzi w niej zastrzeżenie zarówno poprawność stosowanego kryterium ocen, podstawa źródłowa i formy korzystania z materiałów. „Posunięcia polityki finansowej, pisze we wstępie Ostrowski, oceniane są w niniejszym opracowaniu według tego, jak — w zamierzeniach i wykonaniu — oddziaływały na sytuację poszczególnych klas i grup społecznych; jeśli były zwrócone przeciwko podstawowym masom ludności pracującej, zostały ocenione negatywnie. Jeżeli jednak — przy uwzględnieniu ówczesnego ustroju społeczno-gospodarczego — zaznaczyły się w nich elementy postępowe, starano się w opracowaniu niniejszym oddać im sprawiedliwość“ (s. 12).

Przyjęcie jako jednego z kryteriów oceny działalności finansowej państwa, wpływu tej działalności na położenie poszczególnych grup ludności można uważać za słuszne. Trudno jednak zgodzić się z uznaniem tego kryterium za jedyne i wystarczające. W życiu gospodarczym państw kapitalistycznych zdarzają się okresy, gdy działalność rządu może się zwracać przeciw bezpośrednim interesom mas pracujących, a mimo to polityka rządu z punktu widzenia całokształtu interesów narodowych nie może być oceniana negatywnie.

Na przykład w Polsce w okresie wielkiego kryzysu lat 1929—1935 koniecznością było zapewnienie odpowiedniej sumy dochodów budżetowych. Zapewnienie dochodów w pierwszym rządzie możliwe było drogą zaciśnięcia śruby podatkowej. Państwo mogłoby albo zwiększyć obciążenie podatkowe mas pracujących, albo klas posiadających. Rząd polski poszedł pierwszą drogą, co zgodnie ze stosowanym przez Ostrowskiego kryterium, należałoby uznać za posunięcie negatywne. Wydaje się, że ocena taka byłaby niesłuszna. Zwiększenie obciążenia podatkowego klas posiadających doprowadziłoby do zamykania dalszych zakładów przemysłowych, a więc do dalszego zaostrzenia kryzysu, co zarówno z punktu widzenia interesów narodowych, jak nawet interesów klasy robotniczej byłoby znacznie szkodliwsze niż zwiększenie opodatkowania mas pracujących.

Zastosowanie przyjętego przez autora kryterium ocen, jako kryterium jedyne, wprowadziło do jego rozważań szereg daleko posuniętych uproszczeń.

Co więcej autor w różnych partiach książki oceniał te same zjawiska w sposób całkowicie różny. Np. na s. 128—130 omawiając walkę przemysłu i obszarnictwa w latach 1924—25 o obniżkę opodatkowania bezpośredniego zarzuca Grabskiemu, że popierał te dążenia. Na s. 153 pisząc o tym samym okresie stwierdza, że rozcięcie budżetu „pociągało za sobą naciskanie śruby podatkowej w stopniu nie liczącym się z poinflacyjnym osłabieniem gospodarczym“. Nie bardzo więc wiadomo, dlaczego kilkanaście stron przedtem autor czynił Grabskiemu zarzuty właśnie z powodu, że starał się osłabić nadmierny nacisk podatkowy?

W innym wypadku (s. 113) Ostrowski pisze z dużą ironią o gotowości Sejmu do przejęcia swych uprawnień ustawodawczych w r. 1921 na ministra skarbu. Następnie (s. 164) stwierdza, że gadulstwo parlamentarne wpływało hamująco m. in. na terminowe uchwalanie budżetów. Wydaje się więc, że krok Sejmu w 1921 r. należałoby uznać za dowód rozsądku politycznego — stwarzał on bowiem Michałskiemu możliwość szybkiego i sprawnego przeprowadzenia reformy skarbowej.

Gdzie indziej autor pisze, że „po przewrocie majowym NIK coraz pełniej podporządkowywała się rządowi“ (s. 118). Z dalszej jednak lektury czytelnik dowiaduje się, że ta sama Najwyższa Izba Kontroli w „Uwagach kontroli państwowej o zamknięciu rachunków państwa i wykonaniu budżetu za 1927/28 r.“ wydanych w r. 1929, odmówiła postawienia wniosku o udzielenie rządowi absolutorium (s. 166). Znowu przeczy to wysuniętej przez autora tezie.

Z punktu widzenia poprawności naukowej razi w książce gołosłowność wielu twierdzeń. Ograniczę się do kilku przykładów. Na s. 142 autor pisząc o Grabskim stwierdził m. in., że „chłubił się tym, że odnosił się do Misji [Younga — Z. L.] negatywnie, widząc w niej »zastawione sidła opieki zagranicznej« (których rzekomo udało mu się uniknąć)....”. Słowo „rzekomo“ wymagałoby ze strony autora jakiegoś uzasadnienia, lub co najmniej odesłania do źródła takiego poglądu. Jest to konieczne chociażby dlatego, że opinia Ostrowskiego nie znajduje potwierdzenia w powszechnie znanym materiale źródłowym.

Na tej samej stronie spotykamy się z twierdzeniem, że program Grabskiego przeprowadzenia reformy skarbu i waluty o własnych siłach „był wymuszony i nieszczerzy“. Dowodem na to ma być fakt poszukiwania „kredytów zagranicznych za wszelką cenę...“. Twierdzenie o poszukiwaniu kredytów za wszelką cenę nie odpowiada prawdzie historycznej. Wiadomo, że Grabski był przeciwnikiem zaciągania pożyczek zagranicznych mogących doprowadzić do utraty przez Polskę niezależności politycznej lub gospodarczej. Dlatego właśnie zrezygnował z usług misji Younga, jak i z propozycji Banku Anglii udzielenia Polsce pożyczki pod warunkiem kontroli nad gospodarką finansową kraju.

Pisząc o sprawie ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu (s. 163) autor kończy zdaniem: „Komisja budżetowa sejmu stwierdziła merytoryczną nielegalność ... wydatków ...”, ale do wymaganej uchwały Sejmu nie doszło; oskarżenie ministra skarbu, a w jego osobie — rządu, pozostało nie doprowadzonym do końca gestem“. Sugeruje więc, że Sejm nie chciał doprowadzić sprawy Czechowicza do końca. Jest to znów sugestia nieprawdziwa. Zarówno Sejm, jak i sam oskarżony — Czechowicz, starali się wszystkimi dostępnymi im środkami doprowadzić do rozpatrzenia oskarżenia przez Trybunał Stanu. Na przeszkodzie temu stanęła wola Piłsudskiego, który uniemożliwił Sejmowi taką akcję.

Wzmiankowane powyżej błędy mają podstawę w bardzo szczupłej bazie materiałowej wykorzystanej przez autora. Książka poza materiałami statystycznymi z „Roczników“ i „Małych Roczników Statystycznych“, „Dziennikami Ustaw RP“ i dość przypadkowymi artykułami z „Monitora Polskiego“, oparta jest prawie wyłącznie na opracowaniach. Autor zupełnie nie wziął pod uwagę materiałów archiwalnych, źródeł prasowych (z wyjątkiem „Monitora“ i dwóch artykułów z „Gospodarki Narodowej“), wydawnictw sejmowych, wydawnictw Najwyższej Izby Kontroli, a i opracowania uwzględnił tylko w niewielkim stopniu.

Jeżeli można zrozumieć i wytłumaczyć pominięcie materiałów prasowych, to trudno zgodzić się z analogicznym potraktowaniem archiwaliów oraz druków i stenogramów sejmowych. Obowiązkiem autora badającego politykę finansową państwa było wykorzystanie chociażby protokołów posiedzeń Rady Ministrów i Komitetu Ekonomicznego Ministrów, zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Bez uwzględnienia tych źródeł, jak i stenogramów sejmowych trudno pisać o polityce finansowej rządu. Na posiedzeniach Rady Ministrów, ministrowie skarbu przedstawiali stan skarbu i własną politykę w sposób stosunkowo najpełniejszy i najmniej zafałszowany. Materiały te umożliwiłyby autorowi krytyczną ocenę wiarygodności innych źródeł, m. in. materiałów statystycznych.

Można było przypuszczać, że wobec ograniczenia się głównie do opracowań, autor wykorzysta wszystkie zasługujące na to prace. Ale i tu spotyka czytelnika rozczarowanie. Bibliografia opracowań jest bardzo niekompletna. Zupełnie pominięto w niej tak znanych ekonomistów, zajmujących się problematyką finansową, jak Młynarski, Tenenbaum i Rybarski; nieuwzględniono tak zasadniczych prac jak Grabskiego „O własnych siłach“, Krzyżanowskiego „Dolar

i złoty“, Karpińskiego „Pamiętnik dziesięciolecia“, Zdziechowskiego „Mit złotej waluty“, Starzyńskiego „Stan finansowy Polski w 1927 r.“, Klarnera „Długi państwowe Polski“, Zajdy „Długi państwowe Polski“, Rogo „Bilans gospodarczy trzech lat niepodległości“, prac zbiorowych „Na froncie gospodarczym“ i „Pięć lat na froncie gospodarczym“ itd. Autor nie skorzystał również z niektórych opracowań powojennych dotyczących gospodarki finansowej Polski przedwrześniowej, choć uwzględnił wiele prac nie zawsze na to zasługujących. W zestawieniu literatury uderza szczególnie wielką przypadkowość w doborze przemówień sejmowych ministrów skarbu. Uwzględniono bowiem tylko jedno exposé Grąbskiego i dwa Michalskiego, choć ilość wydanych w formie broszur była znacznie większa, a pominięcie w doborze źródeł stenogramów sejmowych nakazywało pełne wykorzystanie dostępnych w innej formie przemówień ministrów skarbu. Czym kierował się autor w doborze literatury, nie wiadomo.

Odmówione powyżej luki musiały zaciążyć na metodyce opracowania książki. Ostrowski nie mógł zrezygnować z powoływania się na niewykorzystane przez siebie materiały, jak np. przemówienia sejmowe. Korzystał więc z nich „z drugiej ręki“, cytując wg dostępnych mu opracowań. Nierzadko na skutek tego myśli autorów cytat ulegały deformacji. Ofiarą jednej z nich stał się np. Diamond (s. 97), któremu na podstawie krótkiego, wyrwanego z kontekstu zdania, zapożyczonego od Taylora, Ostrowski przypisuje chęć oddania Polski pod kuratelę międzynarodowego kapitału. Zaznajomienie się z pełnym tekstem wypowiedzi przekonałoby autora, że Diamond w swej wypowiedzi był dość daleki od takiej myśli. Metoda cytowania z drugiej ręki stosowana jest w całej pracy jako swoista zasada.

Niedociągnięcia metodyczne odbiły się i na stronie merytorycznej książki. Nie wnosi ona wiele nowego do naszej wiedzy o gospodarce finansowej Polski lat 1918—1933. Jedyńm wyjątkiem jest tu rozdział dotyczący okresu 1936—1939. Inne rozdziały, a szczególnie rozdział pierwszy poświęcony omówieniu tła społeczno-ekonomicznego, ani nie zawierają nowego, nieznanego już uprzednio materiału faktycznego, ani też specjalnie nowych myśli. W sumie trudno jest więc uznać książkę za udaną.

Trzeba żałować, że niewątpliwie duży nakład pracy i dobrej woli autora nie dał odpowiednich do wysiłku rezultatów.

Zbigniew Landau